
Jesteśmy dziećmi.
Nasza mama ma na imię Ana.
Najważniejszy jest dla nas efekt.
Efekt motyla.
Lekki, zwiewny. Piękny.
Nie potrzebujemy jedzenia.
Mama daje nam siłę.
Lubimy ćwiczyć.
Wtedy mama jest dumna.
Ona nas thinspimje.
Mamy nawet swój własny hymn.
A ci, którzy wołają „die, Ana”
Grzeszą.
Czczij ojca i matkę!
Szczęśliwa liczba? Jak najmniejsza!
Amulety? O, jest ich kilka:
Waga, centymetr, kalkulator, tabelki.
Mówią, że jesteśmy brzydkie?
Zazdroszczą.
Przecież każdy wie, że małe jest piękne!
Mówią, że mama prowadzi nas do śmierci?
My nie umieramy.
Rodzimy się na nowo.
Jeszcze lżejsze. Jeszcze piękniejsze.
I będziemy trwać!
Dopóki istnieje jakieś jeszcze.